

Podziękowania

Książka ta swoje powstanie zawdzięcza pomocy, radom i uwagom otrzymanym od bardzo wielu osób. Przede wszystkim chciałabym podziękować Pani Profesor Iwonie Kurz oraz Panu Profesorowi Pawłowi Rodakowi, pod których opieką merytoryczną pisałam *Obrazy czarności* jeszcze jako pracę magisterską broniącą w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Uniwersytecie Sorbony (IV) w ramach podwójnego polsko-francuskiego dyplomu w 2019 roku. Nie mogłam wymarzyć sobie lepszej opieki promotorskiej niż ta, którą otrzymałam. Pani Profesor Iwonie Kurz szczególnie dziękuję za wnikliwą i cierpliwą lekturę kolejnych rozdziałów w czasie ich powstawania oraz za jej zawsze celne i inspirujące uwagi. Nie da się przecenić wolności oraz swobody interpretacyjnej – tak ważnej dla refleksji kulturoznawczej – jaką cieszyłam się pod jej czujnym promotorskim okiem. Panu Profesorowi Pawłowi Rodakowi dziękuję zaś za otoczenie mnie troskliwą opieką merytoryczną w ramach studiów magisterskich i w Collegium Invisible, która rozpoczęła w czasie mojego pobytu na Uniwersytecie Sorbony trwa nieprzerwanie do dziś. To właśnie Panu Profesorowi zawdzięczam niesłabnący zapał do pracy naukowej, a także nowe inspiracje tematyczne oraz metodologiczne. Chciałabym również serdecznie podziękować Pani Doktor Habilitowanej Justynie Kowalskiej-Leder, która najpierw jako promotorka licencjatu, później zaś jako recenzentka mojej pracy magisterskiej służyła mi pomocą i dobrą radą. Wyrazy wdzięczności kieruję też w stronę recenzentów tej książki – Pana Profesora Macieja Dudy oraz Pana Profesora Bartłomieja Dobroczyńskiego, którym dziękuję za wnikliwą lekturę *Obrazów czarności* oraz za wskazanie mi zagadnień wartych rozwinięcia bądź uzupełnienia. Osobne podziękowania kieruję do Małgorzaty Tarnowskiej, która jako pierwsza czytała moją książkę. Dzięki jej czujnej lekturze udało mi się uniknąć wielu błędów.

Książka ta nie powstałaby gdyby nie pomoc i wsparcie najbliższych mi osób. Szczególnie chcę podziękować mojej mamie, Izabeli Więckiewicz, której niesłabnąca wiara w wartość moich badań pomagała mi w pisaniu tej pracy. Praca nad książką wymaga jednak nie tylko pomocy merytorycznej. Tak jak w każdej dziedzinie intelektualnej i twórczej aktywności kluczowy jest czas, spokój oraz względna stabilność finansowa. Mojej mamie zawdzięczam możliwość pełnego oddania się nauce w czasie pięciu lat studiów na Uniwersytecie Warszawskim, a także Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina (w latach 2014–2016), pozyskiwanie potrzebnych mi – a niekiedy bardzo kosztownych – książek, na które stypendium Rektora UW bądź przyznawane mi w latach 2017–2019 stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie zawsze wystarczało, nie wspominając już o zapewnionej mi przez nią pomocy w częściowym sfinansowaniu półrocznego pobytu naukowego w Paryżu, niemożliwego do całkowitego pokrycia ze stypendium programu Erasmus+. Dlatego też to jej dedykuję *Obrazy czarności*. Na koniec pragnę gorąco podziękować Kasi Zbrożek, która każdego dnia wspierała mnie w ostatnich miesiącach i tygodniach pracy nad książką.